GŁOS POMORSKI

Nr. 141 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 20 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193.

Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie i 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** sobota, dnia 17-go czerwca 1922 | Telefon Nr. **50** i 51.

Przed przejęciem Górnego Śląska.

Katowice. (PAT.) Na drugiem posiedzeniu tymczasowej Rady Wojewódzkiej przyjęto uchwałę o zwrocie funduszów, udzielonych przez Rząd Polski w celu uruchomienia administracji śląskiej. Zatwierdzono dalej rozporządzenie dotyczące objęcia sądownictwa. Na wniosek p. wojewody uzupełniono skład tej komisji, poczem przystąpiono do wyboru osób mających zasiadać w komisji politycznej, której najbliższem zadaniem będzie opracowanie regulaminu wyborczego do Sejmu śląskiego.

Katowice. (PAT.) Nauczyciele, którzy zgłosili swe kandydatury do szkół powszechnych na G. Śląsku, otrzymają w dniach najbliższych zawiadomienie o zamierzonem nadaniu im posad. Zaleca się, ażeby ci nauczyciele, którzy wyjeżdżają na wakacje, pozostawili w domu swe adresy, pod któremi możnaby im przesłać odnośne zawiadomienia.

Opole. (PAT.-Wolf) Rokowania w sprawie przepisów przejęcia władzy na G. Śląsku doprowadzone zostały we wtorek do końca. Podpisanie układu nastąpiło wczoraj wieczorem, ratyfikacja zaś granic prawdopodobnie w ciągu nocy. Układ opublikowany będzie w piątek.

Katowice. (PAT.) „Ostdeutsche Morgenpost" donosi: Gminy Ziemi Hulczyńskiej Haatsch (po polsku Haczów), Sanday (Sandowice) i Owczyce miały być przydzielone do Czechosłowacji i były już nawet na wytkniętych granicach położone kamienie graniczne, jednakże wskutek protestu tych gmin nie zalegalizowano tych granic Dopiero po plebiscycie górnośląskim Rada Najwyższa miała zadecydować o losie tych gmin. W gminach tych oczekiwane jest przybycie kom sji granicznej. W celu przedłożenia tej komisji materjału dowodowego, gminy te w święto Bożego Ciała urządziły dobrowolnie plebiscyt. W głosowaniu swem mieszkańcy mogą oświadczyć się za Niemcami, Czechosłowacją lub Polską. Jak twierdzi „Ostdeutsche Morgenpost", gminy te w odbytem już raz głosowaniu dobrowolnie wypowiedziały się w większości za Niemcami.

Katowice. (PAT.) Prezydent Calonder przybywa w czwartek po południu na G. Śląsk. W imieniu rządu niemieckiego powita go pełnomocnik niemiecki dr. Eckbart na granicy górnośląskiej, poczem p. Calonder uda się w towarzystwie dra Eckharta do Opola, gdzie nastąpi przedstawienie członków komisji mieszanej Moltkiego i Lukaschka. Następnie prezydent Calonder uda ię do Katowic.

Berlin. (PAT.) Jak donosi prasa niemiecka, 13 grudnia 1920 r. poseł niemiecki w Paryżu przedłożył konferencji ambasadorów notę, w której domagał się w imienieniu rządu niemieckiego zwrotu szkód, wyrządzonych przez powstanie górnośląskie. Konferencja ambasadorów w odpowiedzi swojej pod datą **14 marca 1921 r.** uchyliła się od nawiązania pertraktacji w tej sprawie, zaprzeczając szczególnie jakiejkolwiek odpowiedzialności rządów sprzymierzonych. Rząd niemiecki wystosował 21 kwietnia br. bezpośrednio do rządów Anglji, Francji i Włoch notę, w której nie uznając odmownej odpowiedzi konferencji ambasadorów i uzasadniając na nowo swoje prawne stanowisko, żąda, aby rządy sprzymierzone przyspieszyły zbadanie tej sprawy. Dotychczas jednak odpowiedzi na tę notę rząd niemiecki nie otrzymał.

Berlin. (PAT) Agencja Havasa donosi, że konferencja ambasadorów na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu badała zadania, które powstały dla komisji międzysojuszniczej przy administracji górnośląskiego terenu plebiscytowego.

Eilvese, (PAT-RADJO) Reichstag i pruski Landstag rozpoczęły swe posiedzenie odczytaniem protestu wszystkich partji z wyjątkiem komunistycznej przeciw odłączeniu Górnego Śląska.

PRZECIW TAJNYM ORGANIZACJOM WOJSKOWYM W GDAŃSKU.

Gdańsk, (AP) Dnia 13-go czerwca wieczorem odbyło się w wielkiej sali Strzelnicy zebranie zwołane przez znanego berlińskiego antysemitę Kuntzego, który wygłosił tam wielką antyżydowską i antypolską mowę. Po przemówieniu jego chciał zabrać głos socjalista większości Leu, przewodniczący jednak wiecu głosu mu nie udzielił. Ukryci w sali członkowie Schutzpolizei napadli na Leu'a, pobili go i mimo legitymowania się jego, że jest członkiem gdańskiego Senatu odprowadzili na policję. Innych mówców opozycyjnych również pobito. Na sali bowiem było wielu członków Einwohnerwehry, którzy wszystkim opozycjonistom grozili rewolwerami.

Wobec tego wszystkie partje socjalistyczne wniosły dziś po południu do Sejmu gdańskiego interpelacje, domagając się ukarania winnych oraz gwarancji zabezpieczających na przyszłość życie obywateli gdańskich,, wreszcie rozbrojenie Einwohnerwehry, w przeciwnym razie grożą partje socjalistyczne zwróceniem się do Ligi Narodów z prośbą o wysłanie do Gdańska wojsk polskich celem zabezpieczenia życia i mienia obywateli gdańskich. Interpelacje w imieniu socjalistów większości zgłosił Benck, imieniem socjalistów niezawisłych Manck a imieniem komunistów Rahn.

Przedstawiciel Frakcji Polskiej w Senacie Gdańskim dr. Panecki zwrócił uwagę na fakt, że Polacy w dawniejszych zaborach przyzwyczajeni byli do prześladowań przez policję rosyjską i pruską, do szykan i katowania. Jednak wypadek szykanowania władz i obywateli jest niesłuszny.

Prezydent Senatu gdańskiego Sahm oświadczył, że bez porozumienia się z innymi członkami Senatu nie może udzielić odpowiedzi i że nie wie kiedy będzie mógł odpowiedzieć. Wówczas oświadczyli interpelanci, że tak długo nie dopuszczą do posiedzenia Sejmu, dopóki nie nadejdzie odpowiedź Senatu. Opinja na prawicy jest podzielona: partja niemiecka tak zwana Wirtschafts-und-Fortschrittspartei zajmuje stanowisko raczej opozycyjne i przy interepeladji głosowała razem z lewica i Polakami przeciw nacjonalistom i centrowcom, którzy głosowali za przejściem do porządku nad tą sprawą. Następne posiedzenie w piątek.

PROŚBA LITWY DO POLSKI.

Warszawa, (Polp.) Z kół urzędowych dowiadujemy się, że rząd litewski zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na przewóz przez terytorjum polskie jeńców wojennych i obywateli litewskich, znajdujących się w Rosji sowieckiej i na Ukrainie. Wobec tego, że stosunki polsko-litewskie dotychczas nie zostały uregulowane rząd litewski pozbawiony jest możności uskutecznienia powrotu swoim obywatelom do kraju przez Polskę, co wstrzymuje i wogóle utrudnia powrót obywateli litewskich znajdujących się w Rosji. —

Z KONFERENCJI HASKIEJ.

Haga. (PAT.) Holenderskie biuro prasowe donosi, że pierwsze zebranie delegatów konferencji wstępnej odbyło się 15 bm. po pol. w „Pałacu Pokoju". W imieniu rządu holenderskiego powitał delegatów minister spraw zagranicznych p. Karnebeck.

Leafield. (PAT.-Radjo). Preliminarne posiedzenie przedstawicieli mocarstw europejskich w Hadze było poświęcone wybraniu delegatów dla prowadzenia pertraktacji z sowietami. Delegacja będzie prawdopodobnie składała się z 11 osób: w skład jej wejdą przedstawiciele Anglji, Francji, Janponii, Włoch, Belgji i innych sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych państw.

WYCIECZKA POSŁA POLSKIEGO W ANGLJI.

Londyn. (PAT.-Havas). Poseł polski dr. Wróblewski, czyniąc zadość zaproszeniom, odpowiedział wraz z małżonką, dwa główne miasta w Szkocji Edinburg i Glaskow. W Edinburgu odbyło się na powitanie posła zebranie u prof. Sarolea z udziałem przeszło 100 osób ze świata politycznego i naukowego szkockiej stolicy. W Glaskow lord major podejmował w poniedziałek posła Wróblewskiego wraz z małżonką uroczystym bankietem, w którym uczestniczyły wybitne osobistości miasta.

NOWI WŁADCY ROSJI SOWIECKIEJ.

Berlin, (TEL.) „Freiheit", organ niezawisłych socjalistów donosi, że Lenin zmuszony jest z powodu swej choroby opuścić Moskwę na przeszło pół roku i powstrzymać się zupełnie od zajmowania się rządami. Na jego miejsce Centralny Komitet Rosyjskiej Partji Komunistycznej mianował Komitet Rządzący, składający się z 3 członków, a mianowicie: Stalina, Kamieniewa i Rykowa.

Stalin jest bolszewikiem gruzińskim, narodowości tureckiej, i obecnie głównym sekretarzem Centralnego Sekretarjatu Rosyjskiej Partji Komunistycznej. Kamieniew jest prezydentem Sowietu Moskiewskiego i uchodzi za liberalnego. Rykow był prezydentem Najwyższej Rady Gospodarczej i był w swoim czasie jednym z pierwszych, którzy popierali t. zw. nową politykę gospodarczą.

Należy przypuszczać, że z pomiędzy trzech nowych władców, Rosji właściwym kierownikiem będzie Kamieniew. Charakterystyczną jest rzeczą, że do tego Komitetu nie został powołany Trocki, co tłumaczy się tem, że jest on bardzo nielubiany przez członków partji komunistycznej. Mianowania Komitetu Trzech nie należy rozumieć jako oficjalnie utworzonego rządu, lecz jedynie jako nieoficjalne zarządzenie partji komunistycznej.

Z ostatniej chwili.

—** **BOLESNY CIOS** dotknął dyrektora Pomorskiej Izby Skarbowej p. Obrzuda. W poniedziałek zmarła mu córka śp. Cecylja. Wątły organizm nie mógł przenieść ciężkich długotrwałych cierpień. Mieszkańcy Grudziądza — ci wszyscy, którzy mieli sposobność poznać nieskazitelny charakter p. Obrzuda, łączą swój smutek z jego bólem i składają na świeżej mogile pobożne życzenie: „Niechaj jej ziemia lekką będzie i niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen."

Pogrzeb śp. Cecylji odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. z domu żałoby (Kuntersztyn) o godz. 4 i pół po poł.

—** **ZAMIAST KWIATÓW NA TRUMNĘ** śp. Cecylji Obrzudówned składają mk. 3000 na Sierociniec pp. dyr. Poszwińscy.

WYNIKI WYBORÓW NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.) Ostateczny wynik wyborów jest następujący: Partja rządowa uzyskała 140 mandatów, frakcja Ernszta — 15, frakcja Heinricha — 2, niezależni — 9. Ogółem blok rządowy liczyć będzie 166 mandatów. Partja Friedricha i Andrassy'ego otrzymała 12 mandatów, frakcja Hallera — 8, Rassay'a — 6, Batthany'ego — 2, Vaszonyi'ego — 4, opozycja niezależna — 17, socjal-demokraci — 25. Ogółem blok opozycyjny uzyskał 76 mandatów.

TAJEMNICZE GROMADZENIE WOJSK W PRUSIECH.

Królewiec, (AW) Od kilku dni rozpoczął się transport wojsk z Kwidzyna, Malborga, Iławy,, Olsztyna, Wystrucia, Osterode i Eydkun w kierunku na Aryś. Transporty te odbywają się podobno w celu odbycia manewrów. Uczestniczą w nich nieoficjalnie delegaci różnych tajnych organizacyj wojskowych niemieckich.

Na południu od Królewca skoncentrowano większe oddziały wojsk, ściągnięte po części z Pomeranji, a po części z Prus Wschodnich. Królewiecki dziennik „Freiheit" donosi, że koncentracja odbywa się w pobliżu Brandberga.

REFORMA FINANSOWA NIEMIEC.

Hannower. (PAT.-Radjo.) Poinformowane koła berlińskie podnoszą, że Niemcy prawdopodobnie będą mogły przeprowadzić reformę finansową wskazaną przez komisję reparacyjną, że jednakże wstrzymanie druku banknotów stało się obecnie niemożliwe.

Dzień rozstrzygnięcia.

Zbiera się dziś Sejm, który ma rozstrzygnąć sprawę „wątpliwości“ Naczelnika Państwa.

Czytelnicy je znają, jak znają też nasze stanowisko. Nie chcemy w takich warunkach czytelników naszych zajmować szczegółami obrad Komisji konstytucyjnej. Stwierdzamy tylko, że przeszła 16 głosami przeciwko 14 następująca rezolucja:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm ustala, zgodnie z dotychczasowym zwyczajem konstytucyjnym następującą wykładnię punktu 3 uchwały z 20 lutego 1919 r.

1) wyrazy: „Naczelnik Państwa powołuje“ i wyrazy: „na podstawie porozumienia z Sejmem“ interpretuje Sejm w ten sposób, że incjatywa w wyznaczeniu premjera należy z reguły do Naczelnika Państwa, i że w braku propozycji ze strony Naczelnika Państwa lub braku zgody ze strony konwentu senjorów na osobę proponowanego mu kandydata — konwent senjorów większością reprezentowanych głosów desygnuje premjera.“

Za rezolucją tą oświadczyli się przedstawiciele Chrześc. Demokracji, Zw. Lud.-Nar., Zjedn. Ludowego, Klubu Mieszczańskiego, Klubu Dubanowicza i Klubu Pracy konstytucyjnej.

Przeciw niej byli przedstawiciele Witosowców, Wyzwolenia, Socjalistów i Enperowców, którzy w ostatniej chwili odpadli i stali się tłomaczami i obrońcami lewicowych prądów.

Rezolucja lewicy, którą oni też przedłożą Sejmowi, brzmi:

„Sejm stwierdza, że

1) w myśl uchwały Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. inicjatywa i decyzja w sprawie powołania rządu przysługuje Naczelnikowi Państwa, z wyjątkiem wypadku, gdy Sejm uznał za wskazane na posiedzeniu plenarnem powziąć uchwałę, przesądzającą osobę prezydenta ministrów lub składu rządu,

2) rząd powołany przez Naczelnika Państwa staje przed Sejmem, celem uzyskania votum zaufania Sejmu,

3) Przed powołaniem rządu porozumienia Naczelnika Państwa z Sejmem ma być dokonane przez zasiągnięcie opinji Marszałka i stronnictw sejmowych w formie w danych okolicznościach najbardziej celowej.“

Tak tedy pierwsza i druga rezolucja — od większości i mniejszości zostanie Sejmowi przedłożona z tem, że Chrześc. Demokracja, a więc my, i Zw. Lud Nar. stawia jeszcze w myśl konstytucji wniosek dodatkowy tej treści:

„jedynym czynnikiem mającym prawo występowania pod względem prawno-państwowym, w im. sejmu, jest m a r s z a ł e k, którego prawem i zadaniem jest skonstatowanie stanowiska większości sejmu. Sposób tego skonstatowania może być zakwestionowany tylko wewnątrz sejmu“.

Sejm rozstrzygnie, a my tylko chcemy wyrazić nadzieję, że uchwale Sejmu poddadzą się wszelkie czynniki, a przedewszystkiem Naczelnik Państwa, istotny twórca obecnego przesilenia.

Cóż wówczas, gdy uchwałą Sejm wypowie swą wolę. Otóż to, by natychmiast likwidowano przesilenie, a rząd nowy stanął u steru. Przesilenie i obecny bezrząd wyrządziły Polsce już tak wielkie szkody, że czas najwyższy im zapobiedz, uniemożliwiając takie skoki, jakie czynił ostatnio Naczelnik Państwa.

I mamy nadzieję, że i nowy rząd w przyszłości będzie stał silnie na stanowisku poszanowania przepisów konstytucyjnych, zwłaszcza, że Sejm wypowie się dzisiaj w tym duchu, że

„Rząd, powołany przez N. Państwa, staje przed Sejmem, celem uzyskania votum zaufania Sejmu.“

Któryż rząd w takich warunkach chcieć będzie narażać się na zatargi ze Sejmem?

Po załatwieniu przez Sejm sprawy powyższej mamy nadzieję, że nie będzie Naczelnik Państwa nowych wytaczał „wątpliwości“. W przeciwnym razie dla Sejmu pozostawałby tylko drugi rodzaj rozpraw, jak o tem w ostatnim pisaliśmy numerze.

W przeddzień wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsku.

List pasterski kardynała Bertrama.

Katowice. (PAT.) Ks. kardynał Bertram wydał do katolików G. Śląska list pasterski, w którym m. in. pisze: Zbliża się dzień, w którym G. Śląsk będzie ostatecznie podzielony. Jest to dzień, którego tysiące wyczekują z błogą nadzieją, wielu natomiast z obawą. W tej to chwili do nich wszystkich odzywa się pasterz w krótkich słowach nie dlatego, aby dać wyraz myślom lub pragnieniom politycznym, lecz aby przy tej sposobności przypomnieć wiernym obowiązki chrześcijańskie. Miejmy do przyszłych władz zaufanie, że bezstronnie dbać będą o spokój i porządek, że z żelazną surowością i sprawiedliwością wystąpią przeciwko potępienia godnym i zbrodniczym zamachom na życie, zdrowie i mienie. Miejmy do przyszłych władz zaufanie, że będą umiały działać pojednawczo i życzliwie rozważać i uwzględniać słuszne interesa poszczególnych grup ludności. Z uroczystościami kościelnemi, które na polskiem G. Śląsku odbędą się z rozporządzenia delegata biskupiego, łączcie gorące modły za kraj wasz, za lud i zwierzchność waszą. Pan Bóg, który tych modłów od nas wymaga, napewno wysłucha głosu ludu swego. Jedność całego ludu, złączonego w takiej modlitwie, jest zarazem źródłem pojednania i drogą do utrwalenia pokoju wewnętrznego.“

Delegat biskupi, ks. prałat Kapica z powodu odzyskania części Śląska przez Rzeczypospolitę Polska wydał poniższe orędzie do wiernych. O uroczystościach połączonych z wkraczaniem wojsk naszych do części G.Śląska przydzielonej Polsce, podawać będziemy sprawozdania regularne pióra specjalnego naszego korespondenta.

Orędzie opiewa:

W dniu, w którym Rzeczpospolita Polska dzielnicę polską bierze w swoje władztwo, przed oczami naszemi dokonuje się przełom dziejowy, nadający świadectwo prawdzie, że jeden jest Pan Wszechmocny nad wszystkimi rządami, jeden władca ludów i narodów Bóg.

Odłączoną przed 7 wiekami od pnia macierzystego i w ciągu tych stuleci pod przemożnym wpływem i naporem na groźne niebezpieczeństwo wydana ziemię naszą ojczystą ocaliła od utraty znamienia narodowego ta sama Mocy Boża, która ją w tym momencie zwraca na Ojczyzny łono.

Weselmy się, lecz zachowujmy miarę naszej radości, naszą radość! W kościołach naszych niech zabrzmi uroczyste Te Deum, niech ludność nasza wita ten dzień, zdobiąc chorągwiami, zielenią i kwiatami domy i drogi.

Weselmy się, lecz zachowujmy miarę naszej radości, albowiem nie wolno nam zapominać, że wielkie rzesze najbliższych sercu naszemu braci naszych pozostają poza granicami Śląska. Im większa nasza radość, tem większy ich smutek.

W dniu naszej radości bądźmy wspaniałomyślni! Nie szukajmy w obywatelach niemieckich winy za ciężką naszą przeszłość. Odpowiedzialny za nią system państwowy przestał dla nas istnieć i nam szkodzić nie może. Nie mówmy zatem dziś o tem, co było, lecz siejmy ziarno na glebe przyszłości, która dla całej ludności województwa równie jest ważną i droga.

Rzeczpospolita Polska będzie zarówno od ludności niemieckiej, jak od polskiej domagała się, aby pełniła wszelkie państwowe konieczności i obowiązki, jakie nowy system prawny na obywateli nakłada.

Religja wymaga od obywateli więcej niż państwo. Wymaga nietylko postępowania zgodnego z prawem, lecz zgodnego z sumieniem.

Ludność polska niech się podejmie zadania, ażeby serca, miłość Niemców we województwie zdobyć dla naszego państwa. Wszakżeś my wszyscy sąsiedzi, wszak Śląsk polski będzie odtąd dla Polaków i Niemców wspólną ojczyzną, wszak ma ludność niemiecka w województwie takich, którym w nowej atmosferze serdeczne polskie słowo może przypomnieć, skąd ich ród.

Podajmy dziś sobie ręce do zgody i współpracy. Porozumienie Polaków z Niemcami w województwie, uczciwie przez obie strony pojęte, uczciwie w życie wprowadzone będzie miało nietylko na naszej części G. Śląska wielkie znaczenie, lecz ponadto w znakomitej mierze przyczyni się do uspokojenia umysłów w drugiej części Górnego Śląska. Im lepsze pod tym względem zapanują u nas stosunki, tem korzystniejsze stanie się położenie braci naszych za granicą. Stwórzmy przeto u nas prawdziwy pokój boży treuga dei, ażeby i bracia nasi takiego samego pokoju zażywać mogli. Pokażmy czynem, że „na ziemi być Polakiem, to żyć bosko i szlachetnie (Krasiński) Skłońmy naszym przykładem innych do szlachetności i sprawiedliwości, aby królestwo boże odżyło na ziemi, niosąc ukojenie znękanej ludności.

Idziemy do Ciebie, Polsko, bo wierzymy, że będziesz bezpieczną przystanią dla wszystkich naszych praw, ogromną strażnicą wszelkich naszych swobód stałą twierdzą chrześcijańskiego porządku społecznego.

Idziemy do Ciebie, Polsko, bo uważamy, że będziesz nauczycielka pokoju i pracy pokojowej. Bo ona jedynie zdoła zapewnić państwu pomyślny rozwój, szczęśliwą przyszłość, a obywatelom pożądany dobrobyt i pewność jutra.

Idziemy do Ciebie, o Polsko, jako kochające Ciebie dzieci. Generacje przodków naszych czekały na Ciebie i niedoczekawszy, smutno w grób się kładły. My szczęśliwsi niesiemy Ci na powitanie tęsknotę stuleci, miłość pokoleń i żywą nadzieję ludu.

Bądź pozdrowiona o Polsko, Matko nasza!

Z powodu objęcia władzy w województwie śląskiem przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, **rozporządzam co następuje:**

1). powyższe orędzie należy odczytać z **ambon we** wszystkich kościołach i kaplicach, w których **publicznie** nabożeństwo się odprawia, w **niedzielę** przed **objęciem** władzy przez Polskę.

2) We wigilję objęcia władzy **oraz** podczas **wejścia przedstawicieli** władz polskich **należy dzwonić** we wszystkie dzwony.

3) We wszystkich **kościołach** należy **odprawić** w odpowiednim czasie z uroczystem **nabożeństwem Te** Deum. Dalsze rozporządzenia zastrzegam **sobie. Delegat** biskupi ks. prałat Kapica.

Kto dostaje „Virtuti Militari!“

Warszawskie pisma donoszą o niezwykłem wręczeniu orderów za waleczność na froncie. Odznaki otrzymali: Andrzej Strug, Wacław Sieroszewski, Aleksandra Szczerbińska-Piłsudska, posłowie Arciszewski, Bagiński, Bobrowki, Fichne, Moraczewki i Poniatowki.

Opinja zrozumie odznaczenie znanych pisarzy Struga i Sieroszewskiego. Ze zdumieniem jednak pyta, jakie zasługi wojskowe i waleczne ponieśli dalsi odznaczeni — sami posłowie socjalistyczni, z których dwuch jest znanych z „rycerskiego“ napadu na redaktora jednego pism warszawskich.

Opinja czyta też ze zdumieniem, że odznakę tę otrzymała od Naczelnika Państwa i żona jego p. Aleksandra Szczerbińska-Piłsudska.

Jak donoszą, panuje z tych odznaczeń poważne niezadowolenie.

Profesor Bohdan Babski.

Z dziedzin psychologji stanów anormalnych.

Pomiędzy stanami świadomości czuwania zachodzą przerwy, zawsze mniej więcej w jednakowych odstępach; przerwy te nazywamy snem.

Ze strony fizyologicznej sen jest odpoczynkiem i odnową całego organizmu, a szczególniej układu nerwowego i związanych z nim narzędów (narzędów zmysłowych i mięśni). W czasie głębokiego snu zmniejsza się w znacznym stopniu dopływ krwi do mózgu, a na skutek tego zmniejsza się również jego aktywność. Przez drogi zmysłowe żadne wrażenie nie dochodzi do świadomości ze świata zewnętrznego; mięśnie nie otrzymują od zewnątrz żadnego podrażnienia.

Odpoczyna i również system mięśniowy. I położenie, które ciało przybiera w czasie snu, jest zależne jedynie od rozkładu jego ciężaru w danej chwili. W czasię takiego głębokiego snu świadomość zdaje się znikać zupełnie; ustają procesy psychiczne, niema bowiem warunków cielesnych, któreby je wywoływały. Natomiast we śnie mniej głębokim powstają pewne przeżycia, które nazywamy marzeniami sennemi. Powstają tu pewne procesy psychiczne, tworzą się specyficzne treści psychiczne; świat zewnętrzny znajduje dostęp do mózgu.

Lecz świat marzeń sennych nie jest rzeczywistym, z którym znajdujemy się w styczności w stanach czuwania; przeżycia, w których nowy ten świat się okazuje, są anormalne w tym znaczeniu, iż różnią się od przeżyć, powstających w stanie czuwania, w stanach uwagi i nieuwagi.

Rozpowszechniony jest bardzo pogląd, że marzenia senne powstają w samym mózgu, jako wynik jego podrażnienia.

Lecz najnowsze badania, eksperymenty i obserwacje ustaliły z dostateczną pewnością, że marzenia senne powstają w ten sam sposób, jak postrzeżenia, na skutek podrażnienia jednego z narzędów zmysłowych. W rzeczywistości jednak większa część marzeń sennych przybiera postać obrazów wzrokowych. Podrażnienia dochodzące do mózgu, zostają tu przełożone na wyobrażenia wzrokowe. Mimo możliwych środków ostrożności nie możemy poddać kontroli obiegu krwi w siatkówce i usunąć ciśnienia powiek na gałki oczne etc. etc. Tymczasem każde z tych zjawisk wywołuje marzenie senne. Dwie są przyczyny, iż podrażnienia, dochodzące do mózgu, przybierają postać wyobrażeń wzrokowych. Po pierwsze oko jest nadzwyczainie wrażliwe na najmniejsze zmiany natężenia światła, po drugie wrażliwość kory mózgowej.

Dwie więc okoliczności, wrażliwość narzędu zmysłowego (oko) i wrażliwość kory mózgowej sprzyjają szczególniej powstawaniu obrazów wzrokowych w marzeniach sennych.

Zasadnicze różnice pomiędzy świadomością marzeń sennych i świadomością czuwania polegają na tem 1) iż ciąg wyobrażeń w marzeniach sennych jest nieuporządkowany — wyobrażenia układają się we śnie w sposób fantastyczny, 2) że pomimo tego nieskoordynowania poszczególnych wyobrażeń marzenia senne przyjmujemy za rzeczywistość.

Zakres treści naszych rozważań nie pozwala nam zajmować się dalej sprawami psychologji i fizjologji marzeń sennych. Luźne tutaj podane wskazówki potrzebne nam będą dla ogólnego poinformowania się w badaniach psychologji stanów anormalnych, do czego obecnie przystępujemy.

Stany psychiczne, o których chcemy szerzej pomówić, znane były od chwili, kiedy się zaczyna dostępna dla nas historja Egiptu, a więc na jakie 5000 lat przed naszą erą.

Tylko najwyższym kapłanom wolno było zajmować się temi zjawiskami, a sposoby jakich używali do ich wywołania, były osłonięte tajemnicą.

Anormalne te stany psychiczne wywoływali kapłani egipscy w chorych organizmach, celem uleczenia tychże.

Medycyna kapłanów, inaczej nazwana świętą, była leczeniem bez lekarstw. Przedewszystkiem znanym był i cieszył się wielkiem powodzeniem tak zwany „sen świątyniowy.“

W tym względzie nie będzie od rzeczy zacytowanie ustępu z dzieła Strabona, który brzmi jak następuje: „W świątyniach Serapisa wielką cześć bogom oddają, dzieją się tam, bowiem liczne cuda lecznicze, w które najsławniejsi mężowie wierzą, dla siebie i dla drugich sen świątyniowy“ uprawiając.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zjazd Pomorskich Kółek Rolniczych w Grudziądzu.

II.

(Ciąg dalszy i koniec.)

Ruch w Kółkach stał w roku ubiegłym na stopie powojennej. **Stan liczebny:: pow. lubawski** 2 wicepatronaty, 24 Kółka rolnicze, 1 487 członków (przeciętnie w Kołku 62 członków; pow. brodnicki,, 3 wicepatronaty, 18 Kółek, 1 086 członków (60); pow. starogardzki 2 wicepatronaty, 16 Kółek, 868 członków (54); świecki 2 wicepatronaty, 16 Kółek, 812 członków (50); kartuzki: 2 wicepatronaty, 13 Kółek, 1 281 członków (98); chojnicki: 1 wicepatronat 12 Kółek, 847 członków (70); kościerski: 1 wicepatronat, 12 Kółek, 532 członków (44); toruński 1 wicepatronat, 12 Kółek, 400 członków (33); wejherowski: 1 wicepatronat, 9 Kółek, 595 czzłonków (66); tucholski: 1 wicepatronat 9 Kółek, 527 ((57); pucki: 1 wicepatronat, 9 Kółek, 487 członków (54); sępoleński: 1 wicepatronat 7 Kółek 260 członków (37); wąbrzeski: 1 wicepatronat, 7 Kółek, 244 członków (35); grudziądzki 1 wicepatronat 6 Kółek, 282 członków (47); chełmiński: 1 wicepatronat 5 Kółek, 217 członków (43); tczewski: 1 wicepatronat, 4 Kółka, 134 członków (33); działdowski: 1 wicepatronat, 4 Kółka 131 członków (33); gniewski: 1 wicepatronat 3 Kółka, 131 członków (44); **Razem: 24 wicepatronaty, 186 Kółek, 10 311 członków (przeciętnie w każdym Kółku 50 członków) zorganizowano w r. 1922 na Pomorzu.** W r. 1921 było 19 wicepatronatów, 148 Kółek, 7 333 członków.

Nie należy sądzić, iż powiaty, o mniemanej ilości Kółek i członków, mniej intensywnie pracowały, bo są to skrawki tylko powiatów pozostałych przy Polsce, a większa część znajduje się za kordonem.

Wspomina p. patron również, iż Związek Kółek Rolniczych ma również swego zastępcę w Radzie Kolejowej, którym jest p. Czajkowski.

Rok ciężkich doświadczeń minął. W ręku gospodarzy leży podniesienie życia gospodarczego Polski i na tym polu już poważny krok naprzód uczyniono. (Oklaski).

Marszałek patronowi Donimirskiemu z Łysomic dziękuje za dokładne sprawozdanie i wskazuje na rozrost tegoż związku.

Zabiera głos p. Roniewicz z Małopolski w imieniu wycieczki przybyłej na zjazd, dziękując za wspaniałe przyjęcie i urządzenie wycieczki.

Następuje sprawozdanie skarbnika p. Śląskiego, który się skarży na obojętność niektórych kół w płaceniu składek, przez co się rozwój organizacji hamuje.

W dyskusji zwracano się przeciw sprzedaży ziemi tym nabywcom z innych dzielnic, którzy nie mogą udowodnić, iż nie sprzedali swej ziemi w swych stronach żydom.

Prezes Izby Rolniczej, p. **Esden Tempski** stwierdza, iż składki wpływają w opłakanie małej ilości. Poparcie społeczeństwa rolniczego musi koniecznie być większe od pomocy Rządu. Prezes zwraca się z gorącym apelem do gospodarzy, ażeby spełnili swe obowiązki płatnicze.

P. Skwarczyński z Izby Rolniczej referuje o warunkach dobrego rozwoju rolnictwa i zwraca uwagę na zakładanie poletek doświadczalnych. Leży to we własnym interesie gospodarzy. Koszta są minimalne, a zyskuje się dwukrotnie.

W dyskusji p. **Górski** zwraca się do Izby Rolniczej z wnioskiem, aby przy każdej szkole Rolniczej były urządzone pola doświadczalne (folwarki).

P. Owsiany jest zdania, iż jedynie gospodarstwa nierozdrażnione nawozami, są dziś dobre. Koniecznem jest, aby używać pełne nawozy i aby Rząd dał możność nabywania tańszego wapna.

Przeciw twierdzeniu p. Bałachowskiego, jakoby nie należało używać sztucznych nawozów, zwraca się p. Michalski i wnosi o utworzenie składnic w rodzaju Rolnika. Również p. Jagła zwraca się przeciw p. Bałachowskiemu, który ostrzegał przed używaniem sztucznych nawozów i zachęca do zakładania poletek.

Dyrektor Zjedn. Producentów rolnych p. Świacki, wspomina o Danji i Szwecji, gdzie uderza system, że rząd czekał na inicjatywę gospodarzy. Gdy ta inicjatywa wyszła, wtedy rząd drugie tyle daje.

P. Bałachowski zaznacza, iż wypowiedzenie jego źle zrozumiano. Nie twierdził on, jakoby nie należało używać sztucznych nawozów, lecz miał na myśli, iż mając własny kapitał, powinno się i musi używać sztuczne nawozy. Zwraca uwagę na kształcenie młodzieży gospodarczej, która nie jest przyzwyczajoną do pracy.

P. Freund z Izby Rolniczej stwierdza iż wszystkie szkoły rolnicze otrzymają folwarki, tylko nieodpowiednie dla Pomorza. Ustawa Sejmowa brzmi, że szkoły otrzymają gospodarstwa 130 morgowe, jest to za mało, powinno się przynajmniej 300 morgów uzyskać dla prac doświadczalnych, ale i zresztą to dobre, wszystko już jest na najlepszej drodze i tak szkoła rolnicza w Skórczu otrzyma gospodarstwo dla celów doświadczalnych. Mówca zwraca się następnie z apelem do gospodarzy, aby przyjmowali elewów ze szkół rolniczych Pomorza. Dotychczas nadeszło tylko kilka zgłoszeń i to tylko z większych majętności, gdzie niestosownie będą uczeni. Jest bardzo dużo elewów, którzy pracują intensywnie tak iż jest nadzieja, że wykształcą się na dzielnych gospodarzy. O ile pomoc gospodarzy będzie zapewniona, to i dobrych pracowników uzyskamy.

Następny referat wygłosił o hodowli bydła p. Strzębski z odnośnego wydziału Izby Rolniczej. U nas na Pomorzu nie ma hodowli bydła, ale jest nędza hodowlana u małych i wielkich właścicieli. Wielcy właściciele grzeszą brakiem uznania, a mali brakiem zrozumienia. Daje to Izbie pohop, aby przyjść z pomocą małorolnym. Wykłady literatury rolniczej nie pomagają, brak zainteresowania daje się zauważyć.

W małej własności jest wielki nadmiar w oborach nadmiar ten nie jest skierowywany do wielkich majętności, które mogłyby wyżywić bydło.

Licencje ostatnie wykazały, że na 100 buhai, dwa można było licencjonować, reszta nie nadaje się do rozpłodu.

Izba Rolnicza przyszła z pomocą, urządzając stacje hodowlane. Urządzono dotychczas 30 stacji hodowlanych. Istnieje również plan urządzenia kółek hodowlanych. Hodowli nie można oprzeć na jednostkach (oborach pojedyńczych) lecz na szerokiej masie obór włościańskich. Zadaniem tych planowanych kółek ma być poparcie tej akcji.

Izba wyśle swych prelegentów, którzy wskazówkami służyć będą i zawiążą przygotowawcze kółka hodowlane.

Izba posiada dalej trzy inspektoraty hodowlane w Tczewie, Grudziądzu i Toruniu. Zadaniem tych inspektoratów jest krzewienie oświaty i polityki hodowlanej wśród włościan, urządzenie stacji hodowlanych, licencjonowanie stadników i urządzanie wykładów.

Od stadnika należy żądać silnego fundamentu, (stwierdzono, iż bydło tryzyjskiej rasy marnieje) i harmonijnej budowy. Z obory należy rugować sztuki o wielkich błędach. Jedynie bydło z zaletami, wysoko-mleczne należy tolerować.

Błędem dalszym w pojmowaniu hodowli jest przedwczesne dopuszczenie jednorocznych jałowic do stadnika. Należy się tego zwyczaju wyzbywać. Trzeba stworzyć silny fundament inwentarza w oborze

Referent wspominając o hodowli koni, stwierdza, iż i tej u nas na Pomorzu niema. Całe rzesze doskonałych bastardów marnieją. Winna pod tym względem jest głównie dzika manja krzyżowania. Należy stosować reguły hodowli.

P. Prądzyński skarży się iż z innych dzielnic skupują gospodarze na aukcjach najlepsze stadniki. Nasi włościanie wcale nie są tu zainteresowani.

P. Owsiany przyznaje, że bydło karłowacieje, lecz przeczy jakoby lichy obrok winien temu był. Winna temu była wojna, gdy nie wolno było dobrego obroku zużywać. Główny nacisk trzeba kłaść na dobrą paszę P. Świacki jest zdania, iż koniecznie należy wyróżnić lepsze sztuki bydła. Podkreśla, że nie tylko należy je wyłączyć ale i też zwrócić uwagę na ich potomstwo, które da gwarancję dobrej hodowli na przyszłość. Niesłychaną wprost rzeczą jest, iż całe obory wyprowadzają się z 2—3 krów.

W sprawie polepszenia paszy przemawia p. Czajkowski z Płochocina, Jedyny sposób polepszenia paszy jest aby Izba Rolnicza zakładała poletka doświadczalne, przez co siano lepszem się stanie.

Prezydent Izby Rolniczej p. Esden-Tempski zwraca w łączności z wykładem uwagę, że obecnie Izba szerokim korytem przychodzi rolnikom z pomocą w rozmaitych dziedzinach. Koszta oczywiście są wielkie. Budżet jest preliminowany na blisko 150 miljonów marek, z tego przeszło 100 miljonów własnych dochodów, a 40 miljonów subwencji rządowej na cele rolnicze (stacje hodowlane, szkoły ogrodnictwa etc.) P. Tempski sądzi, iż właśnie terąz na zjeździe zdarza się okazja, ażeby wyrazić przedstawicielowi Departamentu Rolnictwa przy Min. b. dz. pr. podziękowanie za udzielenie subwencji. (Oklaski).

Imieniem Rady Wojewódzkiej Kieleckiej przemawia nas ępnie z Warszawy z wycieczką przybyły p. inspektor wojewódzki Witold Zembrzuski życząc kółkom pomorskim owocnej pracy dla dobra gospodarki na Pomorzu. Następnie wspomina o organizacji kółek rolniczych w b. Kongresówce, wspominając o szykanach b. władz rosyjskich, które raz po raz hamowały działalność tych instytucji rolniczych.

Obecnie w Kongresówce istnieje 1200 kółek z 40 tys. członkami. 70 okręgów i 5 Rad wojewódzkich. Niema tam jedynie pomocniczych Izb Rolniczych.

Patron p. Donimirski dziękuje referentowi, zaznaczając i to dla nas nauką powinno być, jeżeli mamy Izbę Rolniczą, wtedy należy z nią wspólnie pracować.

Następnie zabiera głos dyrektor Pomorskiego Stow. Ubezpieczenia od ognia p. Drozdowicz, dziękując zebranym za utrzymanie instytucji samorządowej.

Stowarzyszenie to jest następcą niemieckiego stow. „Societé", które obecnie jest w Gdańsku. Trzeba było je z wielkim trudem zorganizować, bo brak było wszelkich podkładek, które zabrano przy przejęciu Pomorza do Gdańska, Na fundusz rezerwowy pobiera towarzystwo 15 %.

W końcu patron p. Donimirski z Łysomic podziękował referentom za interesujące wykłady, obecnym za liczne przybycie i podał zebranym do wiadomości, iż w czasie od 4. sierpnia do 4. września br. przybędzie na Wiśle wystawa ruchoma która z Torunia uda się do Gdańska. Zachęcając jeszcze raz do popierania organizacji rolniczych zamknął zjazd, życząc owocnej pracy dla dobra Ojczyzny i bliźnich.

Obrady ukończono o godz. 6 wieczorem. Dal.

Pokłosie rozprawy chojnickiej.

(Dokończenie.)

Oskarżony uważa, że wobec dość częstego pijaństwa niektórych urzędników dziwi się, że kiedyś cały Sąd już nie znikł.

Pierwszy świadek Junakowa zeznała, że testator w czasie testowania doznawał kilkakrotnie ataków, tak, że musiała go ciągle cucić i otrzeźwiać, a nawet, by podnieść siły i przeczekać przerwę bezprzytomności Küstera, zarządził sędzia Rudka jednogodzinną przerwę. Świadek zeznał dalej, że właśnie oskarżony sporządził jej projekt ugody, którą na jej rzecz dziedzice ustawowi spadku się zrzekli, tudzież że najbliżsi przyjaciele Graffego zachęcali ją do skarżenia oskarżonego, ona jednak tego nie uczyniła, wierząc, że oskarżony jest niewinny, zwłaszcza, że spotkała się z drugim faktem zdziałanym w swojej sprawie, w której ktoś inny był czynnym.

Mianowicie w marcu br. przyszedłszy raz do urzędu dla ksiąg gruntowych w Sądzie czerskim, oglądała księgi gruntowe odnoszące się do własności śp. Küstera, sama widziała, że za właściciela wpisanym był Busse, poprzednik Küstera, a mimo to w parę dni później na tej samej księdze widziała wpis na rzecz Küstera z datą 1918 r. i podpisem dr. Graffego.

Jeden z następnych świadków zeznał, że akta zaginione widział w innej kancelarji, a nie u oskarżonego, i nie może sobie wytłómaczyć, w jaki sposób akta te tam się dostały i co się z niemi później stało.

Dwa te zeznania mogły już były wystarczyć dla samego ocenienia sprawy i szkoda, że na nich sprawa się nie skończyła, gdyż później wyszedł na jaw nowy kwiatek, jak ten, że pisarz sądowy Piesik, ów nieszczęsny urzędnik, co legalizował podpisy stron na kontraktach i zapewniał strony o ważności tych kontraktów, legalizował także i podpisy nieboszczyków.

Dziwna tylko rzecz, jak on się mógł z nieboszczykiem porozumieć i jak nieboszczyk do Sądu przyszedł, trudno bowiem uwierzyć, by do Sądu w Czersku przychodziły upiory.

W czasie zeznań świadka Graffego padło ze strony oskarżonego pytanie, o czem on rozmawiał z Piesikiem, zamknąwszy się w osobnym pokoju po otrzymaniu wezwań do rozprawy.

Zaskoczony tem pytaniem Graffe, zasłaniał się niepamięcią i wogóle wstrzymywał się od odpowiedzi, gdy nadspodziewanie p. prezes Szuman przyszedł Graffemu z pomocą, kierując do oskarżonego pytanie, do czego to pytanie zdąża.

To pytanie p. Szumana wywołało sprzeciw ostry, aczkolwiek w bardzo eleganckiej formie ze strony obrony, która podniosła, że p. Szumanowi nie wolno mieszać się do rozprawy i zadawać pytań, zwłaszcza, że to uczynił także i przedtem, zadając pytania tu Kossakiewiczowi. Mimo odwrotu p. Szumana, twierdzącego że wykonuje tylko prawa nadzoru służbowego, zajście zaprotokółowano.

Samo to zajście dziwnie przykry zostawiło niesmak gdyż trudno nam przypuścić, by Sąd grudziądzki potrzebował opieki a potem uważamy, że, o ile istnieje ustawa o niezawisłości Sadów, to przedewszystkiem prezes Sądu winien ją respektować i do rozprawy nie mieszać się, przynajmniej publicznie, i nie zadawać pytań i głośno wyrażać swego zdana, gdyż niewątpliwie wpływa to na Sąd i świadków, zwłaszcza sobie podwładnych urzędników — i to jeszcze pytań i zdań suggestywnych.

Po tym incydencie Sąd ponowił pytania okarżonego, a gdy świadek Graffe nie mógł sobie przypomnieć, skonfrontowano go z Piesikiem, który zeznał, że rzeczywiście w tej chwili „Graffe udzielał mu wskazówek urzędowych."

Inni świadkowie wykazywali, że rzeczywiście ze Sadu w Czersku giną akta, nawet księgi gruntowe i niektórzy urzędnicy są czasem w Sądzie już to pijani, już to maja „Katzenjammera".

Rozprawa zakończyła się wyrokiem uwalniającym oskarżonego, zwłaszcza, że aż zbyt widocznem było, że o ile zaginięcie aktów nie nastąpiło nieumyślnie, to winowajcy szukać należy gdzieindziej.

Sąd w wyroku podniósł fakt z księgą gruntową, podany przez świadka Junakową i nieporządki Sądu w Czersku.

Ciekawi jesteśmy teraz, czy p. prezes Szuman wyciągnie już raz konsekwencje w stosunku do p. Graffego i czy dopuści do ponownych niedokładności w księgach gruntowych pod egidą p. Graffego — czy wyjaśni sprawy kontraktów względnie spowoduje akcje wynagrodzenia szkód spowodowanych kontraktami Graffego i czy poczyni odpowiednie zabezpieczenia, by nieboszczycy do Sadu nie chadzali?

Tolerowanie bowiem tych spraw już naprawdę drażni — i musi spowodować reakcje!

Nauka, literatura i sztuka.

Zjazd nauczycielstwa w Toruniu.

Wszystkim przedstawicielom władz i społeczeństwa, którzy przyczynili się do zorganizowania i upiększenia naszego zjazdu w Toruniu, zaszczycili swą obecnością zjazd okręgowy nauczycielstwa, lub nadesłali życzenia, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. Zarząd Okręgu Pomorskiego „Chrześc. Narod. Stowarzyszenia w Polsce."

(—) poseł Albin Nowicki, prezes

(—) Nadrowski, dyr. biura. (—) Dylewski, sekr.

Egzamin dojrzałości w gimn. klas. w Grudziądzu.

W państwowem gimnazjum klasycznem odbył się w dniach 12 i 13 bm. egzamin dojrzałości pod przewodnictwem Pana Wizytatora Szkół Średnich, Feliksa Przyjemskiego. Egzamin zdali następujący uczniowie: Błęcki Bolesław, Fałęcka Helena, Kownacki Stanisław, Stawiński Aleksy, Wallenburg Władysław, Weiss Michał, Weiss Samuel, Dobrowolska Marja, Kiedrzyński Stanisław, Ossowski Janusz, Sokołowka Halina, Goers Helmut Kornblum Albert, Miaskowski Jan, Szulcówna Ella. Moddelsee Alfons.

Wielka uroczystość kolejarzy w Tczewie.

Tczew, dnia 11 VI. 22.

W dniu dzisiejszym odbyło się tu uroczyste otwarcie Bibljoteki dla pracowników kolejowych w Tczewie. Fakt ten miał dla naszego grodu pierwszorzędne znaczenie, gdyż prawie trzecia część mieszkańców Tczewa — to kolejarzy polscy. Stąd też nio dziwnego, iż uroczystości tej nadano charakter solennego święta, w którem cały Tczew polski wziął udział. Przepięknie ozdobiono dworzec i lokal, położony tuż obok niego, mieszczący w sobie księgozbiór nowej bibljoteki.

Od samego rana delegacje reprezentacyjne kolejarzy witały na dworcu nadjeżdżających z różnych stron gości. Przyjeżdżających ze strony Gdańska lub Malborka zapewne bardzo zdziwił ten pięknie w zieleń i chorągiewki polskie przyozdobiony dworzec tczewski, będący jednym z największych w północnej Polsce, przed którym umieszczono to chwytające za serce staropolskie znamię gościnności naszej „Serdecznie Witamy!“ i przed którym kapela kolejarzy wygrywała różne przepiękne melodje polskie.

O godz. 9 ruszył z muzyką cały pochód złożony z wszystkich tutejszych towarzystw na dworzec, aby powitać głównych gości. Stąd ruszono do kościoła na nabożeństwo, odprawione przez ks. Sztejna. Po nabożeństwie odbył się pochód na miejsce poświęcenia bibljoteki. Tu przemówił najpierw organizator tej instytucji oświatowej jako i innych bibljotek na Pomorzu i w Poznańskiem prof. Kowalski, podnosząc znaczenie oświaty w życiu narodów. Przemawiali jeszcze pp.: inż. Klejnot-Turski, dyrektor szkoły morskiej, Garnuszewski, A. Brejski, Binek i inżynier Wasiański, naczelnik Urzędu Ruchu w Tczewie, który przeczytał akt fundacyjny bibljoteki. Nazwano ją imienia Józefa Wybickiego, twórcy Legjonów polskich, a ufundował ją filantrop wielkopolski p. Bolesław Kasprowicz z Gniezna. Część ofiar poniosło także obywatelstwo tczewskie. P. Władysław Lewandowski, właściciel fabryki dachówek, tektury i destylacji smoły w Tczewie, ufundował 2 bibljoteki za inicjatywą prof. Kowalskiego z Ostrowa i to jedną w Szubinie, a drugą na Pomorzu, w której miejscowości niewiadomo narazie, ma to zadecydować prof. K.)

Aktu poświęcenia dokonał ks. Baczkowski, który w swem okolicznościowem przemówieniu wykazał, iż Kościół katolicki zawsze popierał akcję oświatową, sam stworzywszy pierwszą wielką bibljotekę (watykańską).

Po poświęceniu odbył się objad w poczekalni I i II klasy na dworcu, podczas którego koncertowała orkiestra pod kierownictwem asystenta p. Guzowskiego. Wygłoszono szereg przemówień, w których szczególny nacisk łożono na znaczenie oświaty i zgodę między Polakami z wszystkich dzielnic.

Po objedzie rozpoczął się koncert w ogrodzie Domu Miejskiego, a wieczorem odegrano bardzo patrjotyczną i pełną wspomnień smutnych naszej niewoli „Gwiazdę Syberji“.

Uroczystość poświęcenia bibljoteki kolejowej miała dla Tczewa pierwszorzędne znaczenie.

Bolesław Kiełbratowski.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota: Adolfa bisk. Wschód słońca 3.39, zachód 8.22W. schód księżyca —, zachód 11.5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Teatr Pomorski w Grudziądzu.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 16 bm. Przedstawienie dla wojska „CZAR MUNDURU“. Ceny do połowy zniżone.

Sobota, dnia 17 bm. 2-gi występ Opery Poznańskiej „PAJACE“, opera w 2 aktach Leoncavalla, „VERBUM NOBILE“ opera w 2 aktach St. Moniuszki.

Niedziela, dnia 18 bm. 3-ci występ Opery Poznańskiej „MADAME BUTTERFLY“ opra w 3 aktach Pucciniego.

—** **TEATR POMORSKI w GRUDZIĄDZU.** Ogromne zadowolenie zauważyć się daje wśród wszystkich warstw społeczeństwa z powodu przyjazdu Opery Poznańskiej do naszego miasta. Nie zapomnieliśmy jeszcze melodyjnej „Halki“ St. Moniuszki, a już w sobotę usłyszymy „PAJACÓW“ Leoncavalla oraz „VERBUM NOBILE“ Moniuszki jak i w niedzielę „MADAME BUTTERFLY“, oryginalną operę japońską Pucciniego.

Prasa, i ogół społeczeństwa przyjęli 1-szy występ Opery Poznańskiej z prawdziwym entuzjazmem, na co sobie w zupełności zasłużyła. Mamy nadzieję, że publiczność tłumnie pospieszy do Teatru, wypełniając go po brzegi i dając tem dowód, jak umie kochać i cenić placówkę kulturalną, jaką jest Teatr Pomorski. Dyrekcja uprasza o wcześniejsze zamawianie biletów, które można nabyć w składach cygar p. Wawrzyniaka, ul. Lipowa nr. 3 i Plac 23 Stycznia 29. O godzinie 6½ sprzedaż znajdować się będzie w kasie teatralnej. Początek przedstawień punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem.

—** **„AWANTURKI GRUDZIĄDZKIE“,** wesołą satyryczną sztuczkę p. Gańczy, wystawia dziś — w piątek — zespół, który odegrał je już raz z okazji Święta Straży Ogniowej — w sali „Tivoli“. Szczegóły w ogłoszeniu w numerze dzisiejszym. Zachęcamy całe obywatelstwo do licznego udziału w przedstawieniu, na którem każdy wyśmienicie się ubawi doskonale nakreślonemi sylwetkami miasta naszego.

—** **UROCZYSTA PROCESJA „BOŻEGO CIAŁA“** wypadła wspaniale. Sprzyjała jej przepiękna pogoda, w której kilkanaście tysięcy wiernych, piewając nabożne pieśni skupiło się dookoła baldachimu. Z powagą i skupieniem kroczono od ołtarza do ołtarza odświętnie przystrojonemi w zieleń ulicami miasta. Cała procesja odbyła się według planu ks. proboszcza Dembka, świadcząc o głębokich uczuciach religijnych obywateli Grudziądza.

—** **MIANOWANIA wśród wojskowości w Grudziądzu.** Z dłuższego urlopu powrócił do naszego miasta komendant Garnizonu p. Ładoś już nie jako pułkownik ale generał. Ponieważ p. Ładoś cieszy się ogólną sympatją wszystkich warstw społecznych, wiadomość o jego posunięciu na stopień generała spotka się z sympatją ogółu. Wiadomość podana przez dzienniki na Pomorzu, jakoby p. gen. Ładoś miał wkrótce opuścić Grudziądz, nie jest zgodna z prawdą.

Ten sam zaszczyt co p. Ładosia przypadł w udziale również komendantowi Wyższej Szkoły Jazdy p. Kasprzyckiemu. Zasługi jego położone około przemienienia surowego materjału na zawodowych oficerów kawalerji w mianowaniu go generałem znalazły należyte uznanie najwyższych władz wojskowych.

—** **SPROSTOWANIE.** W obwieszczeniu Fabryki Papierosów „Patria“ Ganowicz & Wlekliński T. A. w Poznaniu w numerze niedzielnym naszego pisma podano błędnie nazwę papierosów. Ma być: „Duel“ (a nie Duot).

—** **POD ADRESEM NASZYCH PANÓW LEKARZY!** Dochodzą nas skargi z koła czytelników, iż w poczekalniach niektórych panów lekarzy wyłożone są pisma li tylko niemieckie mimo, iż pacj. i pacjentki są narodowości polskiej. Nie wymieniamy tu dziś nazwisk w nadziei, iż parę tych słów ukrócą gospodarkę z czasów Hohenzollernów!

—** **ZWIĄZEK KRESOWCÓW.** Dnia 8 czerwca powstał w Grudziądzu „Związek Polaków z Kresów Wschodnich“ przy udziale około 80 osób.

Do Zarządu wybrani zostali: z Kończów T. Majowa — prezydująca; prof. Michał Grabowski — zast. preydującej; redaktor Jan Soroczyński — sekretarz; p. Pohowski — zastępca sekretarza; prof. Aleksander Jurkiewicz — skarbnik; prof. Aleksander Komorski — zastępca skarbnika; p. Jadwiga Sipajłłowa — radna.

Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Karol Sipajłło, Piotr Hutorowicz i p. Kryzan.

Biuro Związku przy ulicy Kościuszki 41 czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od 6 — 7 po południu.

Zarząd.

—** **ZJAZD OFICERÓW REZERWY.** W sobotę, dnia 10 bm. w sali Hotelu Warszawskiego odbył się zapowiedziany Ogólny Zjazd Oficerów Rezerwowych Pomorza wzgl. D. O. K. VIII. O godzinie 16-tej zagaił posiedzenie prezes koła grudziądzkiego p. red. Markwicz, witając przybyłych kolegów-oficerów, przedstawicieli władz wojskowych, jak i cywilnych i dziękując licznie zastąpionej prasie za poparcie dążeń oficerów rezerwowych. Swoje nieprzybycie uniewinnili ze względów służbowych ks. prob. Dembek, p. starosta Ossowski i mec. Szychowski, przewodniczący rady miejskiej. Celem zjazdu było zorganizowanie Okręgu D. O. K. VIII, aby móc zająć godne Pomorza stanowisko na Zjeździe w Warszawie. Wybrano komisję, składającą się z 3 członków, która ma się zająć zorganizowaniem Kół D. O. K. VIII. Wybrano również komitet z 5 członków, który ma reprezentować na Zjeździe w Warszawie w dn. 25 bm. wszystkich niezorganizowanych oficerów rezerwy D. O. K. VIII. Dotąd są zorganizowane Koła okr. P. K. U. Grudziądz, Toruń i Inowrocław. W zjeździe uczestniczyli oficerowie wszystkich P. K. U. D. O. K. VIII oprócz Lipna, Włocławka i Kościerzyny. Marszałek, kpt. rez. Józef Goga, wybrany na początku posiedzenia przez aklamację, zamknął posiedzenie o godzinie 19,25, dziękując zebranym za przybycie i nawoływając obecnych do współpracy celem jak najszybszego zorganizowania Pomorza. Szczegóły przyniesie oficjalny komunikat.

O godzinie 9-tej odbył się tegoż dnia w pięknem kasynie p. Migodzińskiego Wieczorek z tańcami urozmaicony występami artystycznemi pani Gołębiowskiej— Szewczyńskiej, pp.Proniewicza i Gołębiowskiego. Zebrało się tu kółko zawodowej inteligencji nie tylko z Grudziądza i okolicy, lecz i z dalszych stron Pomorza. Bawiono się wyśmienicie, jak może rzadko w Grudziądzu swobodnie i serdecznie. Około północy przybył na zabawę p. prezydent Włodek, uniewinniając swoje późne przybycie nagłym przyjazdem p. ministra robót publicznych. Upoważniony osobnym telefonogramem złożył w imieniu wojewody p. Brejskiego Kołu życzenia jak najlepszego rozwoju, dodając do tychże własne i życzenia magistratu. Zabawa zakończyła się o godzinie 5,30 rano, a goście odnieśli jak najmilsze wrażenie.

—** **POD ADRESEM URZĘDU POCZTOWEGO!** Opłaty za przesyłki pocztowe są dziś niemałe, za list potspieszny expres płaci się oprócz portorjum za osobnego gońca 50 mk. Gdy korespondencja lub przesyłka nie jest spieszna, nie będzie nikt jako expres takich rzeczy wysyłał. Jako przedsiębiorca pewnej branży dostaję często listy polecone expres, których nie doręcza Urząd Telegraficzny lecz Urząd Pocztowy. Przesyłki, które nadchodzą pociągiem 12-wym, odbieram często wieczorem o 7 lub 8, czasem dopiero na drugi dzień. Gdyby były jako zwykłe wysłane, zostałyby już o 4 lub 5 przez listonosza rejonowego doręczone i nie trzebaby daremno 50 mk. za gońca opłacać.

Zapytuję się więc Urzędu Pocztowego, na czem to zależy, iż takie niedbalstwa w ruchu pocztowym mogą mieć miejsce?

Na stanowcze zarzuty i pytania goniec mi oświadczył, iż naczelnik gońców zredukował aż na jednego, który obsługuje całe miasto i okolice. Jak tu można się tedy prędkiego doręczenia spodziewać, gdy ten jeden goniec obiedzie wprzód Gać, Strzemięcin, Fortecę i połowę miasta. Czy naczelnikowi poczty nie chodzi o sprawną i prędką komunikację pocztową? Dobre funkcjonowanie poczty jest koniecznie potrzebne do rozwoju naszego handlu i przemysłu.

Spodziewam się, iż te słowa słusznej krytyki wystarczą, aby te stosunki naprawić przez Naczelnika samego lub też Dyrekcję P. i T.

L.

—** **PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ.** Wczoraj po południu przy ulicy Trynkowej pękła rura wodociągowa, skutkiem czego nastąpiła przerwa w dostarczaniu wody mieszkańcom przy ulicy Sienkiewicza, od placu 23 Stycznia do Poczty, pozatem Młyńskiej i Trynkowej. Wieczorem rozdawała wodę Straż Pożarna tak, że mieszkańcy, dotknięci powyższym wypadkiem nie byli narażeni na dotkliwsze niedogodności. Nocą naprawiono wodociągi przez robotników tutejszych zakładów miejskich. Dostarczanie wody odbywa się jak dawniej.

Ruch towarzystw.

Dzisiaj, tj. 16 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie byłych Powstańców i Wojaków. Wszystkich interesentów uprasza się o wyżej wspomnianym czasie do lokalu p Dominikowskiego, ul. Strzelecka. Rozchodzi się o założenie Towarzystwa Powstańców i byłych Wojaków.

Jutro, tj. 17 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Dominikowskiego zebranie O. P. N. Sokół. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Z Pomorza.

—** **WEJHEROWO. (Przejęcie hotelu.)** Pp. A Maciejewski i P. Gerla, znani — dzielni przemysłowcy z Warszawy, nabyli drogą kupna na własność znany i popularny hotel i pensjonat „Metropole“ przy ulicy Lęborskiej nr. 34, tuż przy dworcu, od rodaka p. Baranowskiego. Kto zwiedza naszą kaszubską Szwajcarję, nasze piękne i cudne Wejherowo, niechaj nien omieszka odwiedzić i poprzeć rodaków, którzy w pełni na to zasługują. Tak p. Maciejewski jak i p. Gerlą byli ochotnikami w armji Hallera i jako tacy wrócili do kraju. Nowonabywcom „Szczęść Boże“!

K.

—** **BOLSZEWIE** przy Wejherowie. **(Bójka między żandarmami i marynarzami podczas zabawy).** W drugie święto Zielonych Świąt była w Bolszewie zabawa taneczna. Przybyli tam między innymi marynarze polscy, aby sobie potańczyć. Ponieważ marynarze zachowywali się tak, jakby tam mieli osobne przywileje, przyszło między nimi a będącymi tam żandarmami do krwawego starcia. Żandarmi zniewoleni byli użyć swej broni i zranili jednego marynarza w brzuch, tak, iż walczy z życiem, a drugiego w nogę. Jednego z żandarmów skaleczono nożem.

Jeżeli marynarze zakłócają spokój na zabawach, co zdarzyło się już kilkakrotnie, to władza kompetentna nie powinna im pozwolić uczęszczać na nie.

—** **SWARZEWO** p. Laskiem. **(Zbrodnia).** W pobliskiej wiosce W. Wsi w drugie święto Zielonych Świątek zmarła znanemu gospodarzowi Kordasowi żona. W tym samym dniu urządził gościnny zabawę taneczną: młodzież zajrzała cośkolwiek za głęboko do kieliszka i zaczęła wyprawiać po wsi hałasy. Kordas, człowiek starszy, prosił ich serdecznie, by uwzględnili, że w domu jego spoczywa trup — na to owa szajka nie reagowała, owszem napadli i nożami pokłuli go tak, że półtorej godziny potem wyzionął ducha. Starszego syna zraniono ciężko. Zmarły pozostawił 10 dzieci, z tych jeszcze troje chodzi do szkoły. Pogrzeb odbył się w czwartek przy wielkim udziale publiczności, eksportował pr[illegible] .Pronobis ze Swarzewa. Zbrodniarzy osadzono [illegible]niu. Wypadek niniejszy świadczy o zaniku moraln[illegible]ód młodzieży naszej.

K.

—** **GDAŃSK. (Otwarcie kawiarni „Patria“).** Przy ul. Pfefferstadt 10 tuż przy dworcu głównym otworzył w tych dniach rodak nasz, inwalida z wojny światowej p. Bolesław Rożański kawiarnię i cukiernię pod firmą „Patria“. Nowozałożycielowi „Szczęść Boże“!

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Pożary lasów).** Dnia 11 bm. powstał pożar w lesie około Brzozy, należącym do nadleśnictwa Bartodzieje. Przez zmobilizowanie okolicznej ludności udało się po dwugodzinnej pracy ogień ugasić.

Spaliło się około 4 mórg 75-letniego lasu, ogień prawdopodobnie powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem, przez przechodzącą publiczność.

Dnia 9 bm. wybuchł pożar w lesie Drzewce należącym do nadleśnictwa Bydgoszcz. Spaliło się około półtory morgi zagajenia i 6 mórg 20-letniego lasu. Pożar powstał przez podpalenie.

Przedpłata

wynosi wobec dalszego wzrostu cen na papier i robociznę na miesiąc **lipiec 380 mk.** i opłata pocztowa, na **całe ćwierćrocze 1140 mk.** i opłata pocztowa.

Podwyżka ta nowa następuje na mocy uchwały wydawnictw polskich na Pomorzu, chcących utrzymać pisma polskie na możliwym poziomie informacyjnym.

Czytelnicy nasi zechcą konieczność tę zrozumieć i rozumiejąc znaki wzrastającej drożyzny, uznać również konieczność podwyżki, bynajmniej nie pokrywającej kosztów wydawania pism.

Stan gospodarczy wydawnictw gazetowych.

Rozchody:	Kosztow. w r. 1914 mk.	Kosztuje w maju 1922 mk.	Ile razy drożej?
Papier gazet. wag. 10000 kl.	2200,—	2528000,—	1149 razy
Czernidło drukarskie 100 kl.	45,—	72000,—	1600 „
Oliwa maszynowa, 100 kl.	120,—	34500,—	295 „
Prąd elektryczny, kilowat	—,20	105,—	525 „
Gaz, metr kubiczny	—,18	60,—	333 „
Praca drukarska. tygodn. .	31,50	16 000,—	532 „
			4434 razy

czyli przeciętnie 6 pozycji: **4434 = 739 razy.**

Dochody:			
Prenumerata gazety miesięcznie, przeciętnie			200 razy
Ogłoszenia wiersz, przec.			200 „

czyli przeciętnie 2 pozycje: **400 = 200 razy.**

Gdyby użyto tego samego mnożnika, kosztowałaby

1) Prenumerata miesięcznie 739×1,—mk.=czyli 739,— mk.

2) Ogłoszenia za wiersz 739×0,20 fen.=czyli 147,— mk.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

W sprawie hodówli drobiu.

Hodowla drobiu (ptactwa domowego) w Polsce nabiera ogromnego znaczenia ze względu na korzyści, jakie przynosi społeczeństwu i państwu.

Nic też dziwnego, że wszystkie kierownicze instytucje rolnicze w każdej dzielnicy państwa czynią wysiłki, by hodowlę tę podnieść, rozszerzyć i doprowadzić do tych wyżyn, na jakich stanęła w państwach zagranicznych.

Starania o odbudowę zniszczonej wojną w Polsce hodowli drobiu są niekiedy trudne ze względu na brak materjału czysto rasowego — zarodowego, co daje się szczególniej silnie odczuwać w hodowli gęsi, które padły ofiarą łupu wojsk operujących na terenie Polski.

Jedynie Pomorze i Poznańskie znajdują się w lepszych warunkach, gdyż i stan ilościowy gęsi nie tylko nie zmniejszył się, lecz ponadto dzielnice te posiadają cenioną i pożądaną do chowu przez ogół hodowców Polski „gęś pomorska“.

O zaletach gęsi pomorskiej nie będziemy wspominać, natomiast pragniemy podkreślić fakt, że gęś ta posiada ogromne znaczenie dla Pomorza ze względów eksportowych tak do innych dzielnic Polski, jak w przyszłości i do Rosji, gdzie drób uległ zupełnemu zniszczeniu i gdzie gęś pomorska również jest wysoko ceniona. Musimy stwierdzić, że hodowcy drobiu całej Polski mają nadzieję, że Pomorze dostarczy im czysto rasowych gęsi pomorskich i w tym przekonaniu zwracają się do Pomorskiej Izby Rolniczej o wskazanie im źródeł nabycia materjału hodowlanego.

Niestety, tak Pomorska Izba Rolnicza, jak i powstały w marcu b. r. Pomorski Związek Hodowców Drobiu, Toruń, Sienkiewicza 40, nie są w stanie uczynić zadość zgłaszającym się, gdyż zarejestrowanych hodowli czysto rasowych mamy tak nieznaczną ilość, że obawiamy się, czy będziemy w stanie pokryć własne zapotrzebowanie, tembardziej, że i u nas, co stwierdzono z radością, zaczynają się hodowcy silniej interesować hodowla gęsi pomorskiej.

Więc wątpimy, że istnieje na Pomorzu znaczna liczba hodowli czysto rasowych gęsi pomorskiej, i przypuszczamy, że tylko z powodu braku informacji albo ze względu na słabe stosunkowo do niedawnego czasu zapotrzebowanie materjału hodowlanego do tej pory hodowcy gęsi nie zgłosili swego przystąpienia do Pomorskiego Związku Hodowców Drobiu.

Zwracamy więc uwagę tych hodowców, którzy posiadają czysto rasowe hodowle gęsi pomorskiej tak białej, szarej, jak i pstrej, że powinni we własnym interesie jak najspieszniej zgłosić swe hodowle w Pomorskiej Izbie Rolniczej lub Pomorskim Związku Hodowców Drobiu, Toruń, Sienkiewicza 40, które posiadając adresy hodowców będą mogły skierować do nich wprost zgłaszających się reflektantów nabywców.

Równocześnie zwracamy uwagę wszystkich hodowców drobiu na rozporządzenie o Izbach Rolniczych, na której podstawie Pomorska Izba Rolnicza wykonuje na terytorjum Pomorza nadzór nad hodowcami i Związkiem hodowców, trudniącymi się hodowlą zwierząt gospodarskich, o ile ci hodowcy lub związki wprowadzają w obrót handlowy swe produkta, jako materjał uszlachetniony. Pomorska Izba Rolnicza decyduje o kwalifikacji tych produktów.

Rozporządzenie to jest bardzo ważne dla tych wszystkich, którzy pragną sprzedawać swój drób jako sztuki zarodowe, czy też choćby nawet jaja wylęgowe — jako pochodzące od sztuk czysto rasowych zarodowych. By mogli to uczynić zgodnie z obowiązującem rozporządzeniem muszą postarać się o uznanie ich kurników przez P. I. R. za zarodowe.

W końcu nadmieniamy, że w jesieni odbędzie się pomorska wystawa drobiu tuż przed „Pierwszą wszechpolską wystawą drobiu“ w Warszawie 23 — 24 listopada, na którą hodowcy pomorscy powinni bezwarunkowo wysłać zarodowe okazy gęsi pomorskiej.

Bliższe szczegóły tak o wystawie pomorskiej jak i warszawskiej podamy w jednym z najbliższych numerów.

PRZEMYSŁ.

— **Stan robót przy elektrowni w Gródku.** Elektrownia Krajowa w Gródku ma być ukończona w zimie b. r. i będzie narazie zasilać prądem powiaty Świecie — Chełmno — Toruń, które złączone w związek elektryfikacyjny, przystąpiły już do budowy sieci. Roboty ziemne i betonowe są już na ukończeniu, a w najbliższych dniach przystąpi się do budowy hali na pomieszczenie maszyn zamówionych w Szwajcarji i w Niemczech. W roku 1923 projektuje się budowę przewodu do Grudziądza, aby móc dostarczyć taniego prądu dla tamtejszego przemysłu i rolnictwa. Trudności polegają głównie w uzyskaniu do ukończenia tego dzieła funduszów. Byłoby przeto bardzo pożądanem aby interesowane powiaty oraz wielki przemysł i rolnicy nabywali 4 i pół procentowe obligacje Polskiego Banku Krajowego co, oprócz pewnej lokaty kapitału zapewniałoby im znaczne korzyści przy odbiorze prądu.

W ubiegłym tygodniu zwiedził prace około elektrowni minister robót publicznych inż. Narutowicz w towarzystwie pp. wojewody Brejskiego i starosty krajowego Wybickiego. Według zapewnień tych osobistości rząd będzie się starał uruchomić elektrownię w najbliższym czasie.

HANDEL.

— **Ważna zmiana w sprowadzaniu soli z Państwowej Żupy Solnej w Inowrocławiu.** Od 1 lipca b. r. ustaje kontyngentowanie soli na pojedyncze powiaty przez starostwa, czyli, że przy zamawianiu soli nie potrzebuje kupujacy dostarczyć żadnych poświadczeń od starostw, magistratów samodzielnych miast lub innych władz. Przy dostawie będą uwzględnieni w pierwszym rzędzie związki inwalidów naszej armji i takie firmy, które dają gwarancję, iż w wypadku nagłego braku soli w danym powiecie nie wykorzystaja tego stanu na niekorzyść ludności. Odtąd winę czasowego braku soli ponosić będą tylko hurtownie lub powiatowi dostawcy — gdyż Państwowa Żupa Solna zapasami swemi może ludność obficie w sól zaopatrzyć. Władza kolejowa posiada obecnie dużo krytych wagonów do dyspozycji — miesiące lipiec i sierpień, w których transport płodów rolniczych tylko w ograniczonym stopniu się odbywa, powinni dostawcy soli wykorzystać, ażeby każdy powiat posiadał oprócz ilości soli potrzebnej na bieżące zużycie dalszy zapas jako rezerwę starczący przynajmniej na miesiąc.

Sól dla bydła w kawałkach „lizawkę“ oddaje Żupa Solna także w większej ilości.

PRACA.

— **Diety urzędników.** W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie o zmianie przepisów o djetach i kosztach podróży.

Na mocy tego rozporządzenia normalne diety dziennie ustala się jak następuje:

1) Dla urzędników: I stopnia na 175 mk., II — 140, III — 140, IV — 125, V — 125, VI — 105, VII — 90, VIII — 70, IX — 70, X — 60, XI — 60, XII — 60.

2) Dla sędziów i prokuratorów: a) pobierających uposażenie grupy 1 na 105 mk., b) II — 125, c) III i IV na 140.

3) Dla profesorów państwowych szkół akademickich (zwyczajnych i nadzwyczajnych) na 125 mk.

4) Dla wyższych funkcjonarjuszów policji państwowej I stopnia służbowego na 125 mk., II — 125, III — 125, IV — 105, V — 105, VI — 90, VII — 70, VIII — 70.

5) Aplikanci sądowi egzaminowani — zastępcy sędziów śledczych i asesorowie sądowi z b. dzielnicy pruskiej otrzymują 90 mk. inni aplikanci sądowi 70 mk. dziennie.

6) Pracownicy kolejowi otrzymują: w I stopniu płacy 125 mk., II — 125, III — 105, IV — 90, V — 70, VI — 70, VII — 60, VIII — 60, IX — 60, X — 45, XI — 45, XII — 45, XIII — 45 marek.

Nowości wydawnicze.

Rolnicza literatura zawodowa zostanie wkrótce wzbogacona podręcznikiem do książkowości rolniczej, p. t. **„Rachunki Rolnika-Praktyka“**, który został opracowany przez M. Pacoszyńskiego. zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac ekonomiczno-rolniczych. Książka ta nakładem Tow. Akc. Drukarnia Pomorska w Grudziądzu ukaże się w pierwszych dniach lipca b. r. W naszej literaturze rolniczej dotychczas dawał się odczuwać brak dobrego podręcznika do nauki rachunkowości, obejmującego całokształt różnorodnych obliczeń buchalteryjnych w rolnictwie. Lukę tę zapełnia wspomniane dzieło. Podręcznik zawiera wszystkie wskazówki, objaśniające prowadzenie uproszczonej książkowości w większych i mniejszych gospodarstwach, obliczenie dochodowości majątku, zestawienie statystyki, obrachunki gospodarcze i t. p. Liczne tablice i wzory ułatwiają w wysokim stopniu zapoznanie się z metodą książkowości, wyłożoną przez autora. Podręcznik ten odda nieocenione usługi nietylko rolnikom-praktykom, lecz także znacznemu zastępowi uczącej się młodzieży szkół rolniczych i kursów. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Tow. Akc. „Drukarnia Pomorska“, Grudziądz (Pomorze).

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 56

Zdawało jej się, że niezliczone zastępy zbrojne okryły całą okolicę, że aż tam pod horyzont łąk wielkich sięgają te białe namioty i tabory nieprzeliczone ...

„Zaś Batory dosiadł konia i objeżdżał zamek ponad samym przekopem, tak blizko, że można go było dosięgnąć z rusznicy, a załoga moskiewska już gęsto strzelała. Król nie zważał na to i panom litewskim, którzy go ostrzegali odpowiedział, uśmiechając się; „Certe nihil est, domini mei“.[52])

I zapatrzył się w dal pogodnie i ufnie; może wspomnienia jakowe tam ujrzał, bo rzekł jeszcze z tym nie schodzącym mu z oblicza uśmiechem:

— Uchroni mnie Matka Cudowna, ocali ...

Bóg poszczęści ... — i patrzył na one szmaragdowe przestrzenie, na ciche wody Łowati wzrokiem spokojnym i pełnym radości ...

Tego dnia wieczorem przybyli wielcy posłowie Groźnego Iwana.

Nazajutrz o południu udzielił im Batory posłuchania.

[52]) T. Korzon: Dzieje wojen i wojskowości w Pólsce t. II. str. 46.

W namiocie królewskim zgromadzili się dowódzcy, wszyscy senatorowie, obecni w obozie; moc rotmistrzów i poruczników, wokoło niezliczona ilość ciekawych. Piechota we dwa rzędy ustawiona tworzyła ulicę, którą posłów przed majestat prowadzono.

Z przepychem, z królewską okazałością jawił się teraz Batory ...

Namiot dlań uczyniono wysoki, obszerny, nakryty kosztowną osłoną, białą powierzchu, o podbiciu różowem. Pobok otwartego szeroko namiotu, na rzeźbionych drzewcach sztandary amarantowe z białemi orłami targały się na wietrze, jako te potężne skrzydła. Wielkie, okrągłe cyzelowane tarcze podpinały kotarę u wierzchowin namiotu, którego wnętrze kobiercami było wyłożone.

U rozwartego wejścia namiotu siedział król Stefan na rozłozystym szerokim żelaznym karle, jedwabną poduszką wysłanym, przed którym rozpościerało się dla stóp królewskich czarne wielkie futro niedźwiedzie.

Miał król na sobie ubior bojowy: piersi osłaniał mu stalowy pancerz o niebieskawych błyskach. rzeźbionem złotem szlakowany. Kolczuga druciana twardą siatką osłaniała rękawy, sięgając aż po dłonie, ociągnięte jasnemi rękawicami o szerokich sztylpach. Hajdawery miał król aksamitne czarne, opięte, wpuszczone w płytkie żółtawe trzewiki o złotych ostrogach. Głowę osłaniał mu czarny prosto ścięty kołpak z miękkiego, lśniącego futra, kitą czaplą przyzdobiony, którą utwierdzał klejnot.

Złocisty płaszcz ze sztywnego złotogłowiu, spięty na piersiach, osłaniał króla wielce spaniale. Obnażona szpada leżała mu na obu kolanach, o którą machinalnie dłonie spierał.

Poza królem, w głębi namiotu, obok stołu, amarantem zasłanego, gdzie leżały pergaminy i królewska szkatuła cyprysowa, stukwerkowa Augusti regis, pięcią pieczęci zamykana,[53]) stał Jan Zamoyski. Pieczęć kanclerską trzymał w dłoniach.

Karmazynowa delia o różowych atłasowych rękawach krasiła okazałą postać kanclerza, szeroki kołnierz czarny futrzany miał Zamoyski na ramionach i rząd cennych, klejnotami iskrzących się guzów, które zwierały mu delię na piersiach.

Starszyzna zapełniała licznie królewski namiot, okazale strojna, pełna buty i pewności siebie, że to z najwyższych rodów Rzeczypospolitej składało się rycerstwo Batorego. Nie pod samym-że królewskim przewodem szło teraz ono świetne wojsko do boju? nie sam król to hetmanił szeregom? Za chwałę i zaszczyt poczytywali sobie rycerze obecność w tym heroicznym obozie.

[53]) Marcin Kromer: Kronika polska.

(Ciąg dalszy nastapi).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziadz.
Za redakcje: Izydor Średzki

Ś. † p.

Cecylia

najukochańsza córka **Stanisława i Zofji Obrzudów**, po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona ŚŚ. Sakram. zmarła dnia 15 czerwca br. w dwudziestej wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dn. 17 czerwca o godzinie 4½ popołudniu na który PP. Kolegów i Przyjaciół zapraszają

1973 **rodzice.**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę 17 czerwca o godzinie 8-ej rano w kościele parafjalnym.

Grudziądz—Kuntersztyn.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski **Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek, dnia 19-go czerwca 1922 roku o godzinie 5-ej po południu.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Uchwalenie budżetu od Wydz. II do XXIV. t. j. całkowity budżet na rok gospodarczy 1922 — od 1. IV. 1922 do 31 XII. r.

Na posiedzenie zaprasza

Grudziądz, dnia 14 czerwca 1922 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej

1961 Szychowski.

Wielkie licytacje

na żywy i martwy inwentarz odbywać się będą na następuj. plebankach poniżej podanych:

W **poniedziałek, dnia 19 czerwca, o godzinie 10½ przed południem, na plebance w Szynwałdzie**, poczta Łasin.

We **wtorek, dnia 20 czerwca, o godzinie 11 przed południem**, na plebance w **Szczepankach**, poczta Łasin.

W **czwartek, dnia 22 czerwca, o godzinie 10½ przed południem**, na plebance w **Błędowie**, poczta Gorzuchowo, powiat Chełmno.

W **sobotę dnia 24 czerwca, o godzinie 1 po południu** na plebance w **Wielkim Lubieniu**, powiat Grudziądz.

W **poniedziałek, dnia 26 czerwca, o godzinie 10 przed południem**, na plebance w **Czarnowie**, powiat Toruński.

Kupujących zaprasza niniejszem (1963

Jan Olszewski, licytator i taksator

Grudziądz, Nadgórna 6.

Budowy państwowe w dzielnicy nadniemeńskiej.

Rozpisuje się konkurs na dostawę

200 tysięcy sztuk dachówek

koloru naturalno-czerwonego

400 m gąsiorów i krawędzic

250 m koszówek

Zgłoszenia z podaniem ceny przy odbiorze w cegielni wraz z nadesłaniem próby kierować należy do (1964

Landesbauamt des Memelgebiets—Memel.

Kino Korso

Krzyż życia

Potężny dramat film. z Malgorzatą Christians w głównej roli

Zachciało mu się!!!

Farsa w 3 aktach.

(1965

Baczność Rolnicy!

W lipcu b. r. wyjdzie nakładem „Drukarni Pomorskiej" podręcznik książkowości rolniczej pod tytułem:

Rachunki Rolnika-Praktyka

napisany przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-ekonomicznych.

Każdy po przeczytaniu tej książki będzie w możności samodzielnie prowadzić rachunkowość w gospodarstwach wielkich, średnich i małych ❖ Metoda nader przystępna ❖ Dziełko to, jedyne w naszej literaturze rolniczej, zawierające całokształt rachunkowości gospodarczej, powinno znaleźć się w rękach każdego gospodarza rolnego, urzędnika gospodarczego, elewa, słuchacza szkoły rolniczej i każdego, kto się rachunkowością interesuje ∴

Przy natychmiastowem zamówieniu cena 1000.— marek

(Po wyjściu cena będzie podniesiona)

Szczegółowe prospekty, zawierające spis rzeczy, wysyła się na żądanie. Zamówienia prosimy nadsyłać pod adr.

Drukarnia Pomorska **Tow. Akc.** *w* **GRUDZIĄDZU (Pomorze)**

Wydział Wydawniczy

Po **zwolnieniu ze służby wojskowej założyłem**

w Poznaniu przy ul. Masztalarskiej 1.

przedsiębiorstwo handlowe pod nazwą

Poznańska Hurtownia Gramofonowa

pierwsze tej branży przedsiębiorstwo na Polskę Zachodn.

Komunikując o powyższem, proszę mych Szanown. Odbiorców, którzy byli łaskawi zachować mi swe zaufanie z czasów przedwojennych, o dalszą życzliwość.

1967 **St. Jarosz.**

Benzynę lekką

Oleje maszynowe Motorowe i Cylindrowe, Olej Wrzecionowy i Wazelinowy, Smar do maszyn i na osie, Smołę naftową, Asfalt, Olej gazowy, Wazelinę Aptekarską i Techniczną

dostarcza

Alfred Moddelsee,

Grudziądz

Droga Łąkowa 11. Telefon 847.

Najstarszy Specjalny interes na Pomorzu.

1952

Sprzedaże

Sprzedam lub zamienię na 2238

gospodarstwo ziemskie

moją realność wraz z interesem kolonialnym i restauracją. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 2238.

Interes towarów kolonialn.

wraz z restauracją w Grudziądzu na sprzedaż. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 2239.

Dwa dobrze utrzymane

ŁÓŻKA

z materacami i stół

tanio na sprzedaż. 1569

Bracka 7, I piętro.

2242 **Rower**

z dobremi oponami na sprzedaż. Młyńska 7, podwórze na prawo.

Pies owczarski

rok licz., nietresowany śliczny okaz, na sprzedaż. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego nr. 3054

Nowe ubranie

b. tanio na sprzedaż. Nadgórna 48a, II p. pr. 2246

Restauracja

w mieście z ogrodem, rolą i końmi tanio na sprzedaż. 2241 **Murawski**, Grudziądz ul. Kwiatowa 17.

Pies (doberman) duży na sprzedaż i młody szpic. Bliższ. wiadomości Moniuszki nr. 6a parter. 2233

Biała emaljow. kuchnia westfalska

na sprzedaż. Radzyńska nr. 25. 2228

Kupię 2229

leżce

Kopernika 5, I piętro.

Na plebance **w Bzowie** 2237 sprzedawać się będzie z powodu upłynięcia dzierżawy **w czwartek, dn. 22 czerwca, o godz. 10 przed połudn.** dobre konie robocze, krowy, bydło młodowe, owce, wozy, brony, pługi i maszyny różnego rodzaju.

Suchy, dzierżawca.

Dzierżawy

Wydzierżawię 1962

2 sady owocowe

około 700 różnych drzew.

Nowe Dobre

poczta Terespol, powiat Świecie.

Mieszkania

Umeblowany pokój

dla jednej osoby. Tuszewska Grobla 18, parter na lewo. 2230

Pokój umeblow.

zaraz do wynajęcia ulica Lipowa 39, II.

Kupna

Poszukuję się do natychmiastowego zakupna

roweru

3-kołowego ze skrzynią. Oferty składać pod nr. 2000 do Ekspedycji Gł. Pomorskiego.

Poszukuję

3 pokoji z kuchnią

i z wszelkiemi wygodami zaraz

Zgłoszenia do Reklamy Pomorskiej, Grudziądz, Rynek 10. 2240

Zgubiono

lornetkę

nad brzegiem Wisły upraszam się odnieść za sowitą nagrodą do sklepu

A. Granke,

ul. Lipowa 5. 2243

Skład

do przedzierżawienia. **Biskupia 13.** 2245

Na ogólne żądanie

powtarzamy

W piątek, d. 16 czerwca 1922 w sali „Tivoli"

o godzinie 8-mej wieczorem:

Awanturki Grudziądzkie.

Bilety przy kasie o g. 7 wiecz.

Ceny zniżone!!

Miejsca numerowane

Grudz. Ochotn. Straż Pożarna

KOMITET.

1958

Jest do sprzedania zaraz:

13 krów dojnych, 17 jałowic (rasy holenderskiej), 18 sztuk trzody chlewnej miejscow. hodowli (w tem 8 dużych macior) (2236

w Dom. Wiktorowo

powiat Grudziądz, poczta Dębiniec.

Kupuję każdą ilość

DROBIU

i płacę wysokie ceny.

Poszukuje się skupujących.

Dom Handlowy

L. Borkowski, Grudziądz

Józefa Wybickiego 23. (2232

Około

20.000 centn. torfu prasowanego

suchego z własnej kopalni nadnoteckiej

po 230 mkp.

do odstawy szkutami

1966 odda

Towarzystwo

„TORF"

Poznań

ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 1

Telefon nr. 52—61.

Wróciłem

przyjmuję od ½9—½11 i od 3—½5. (1945

Dr. Tietz,

lekarz

Mickiewicza 22. Tel. 808

Dobrze utrzymana 2220

sypialka

(jasna) wraz z urządzeniem kuchennem korzystnie na sprzedaż. Mo **niuszki 7**, part na lewo

Obwieszczenie.

Zawiadamiam, że w drodze kupna przeszła posiadłość pana **Jana Dziuba Warlubie**, karta 51, na moją własność, a tem samem jestem jej jedynym właścicielem. Dalsza sprzedaż jest zatem wykluczona.

Franciszek Szalczewski, Grudziądz, Młyńska 7. 2247

Poszukuje się na wieś porządnej

dziewczyny

dla wszelkich zachodzących prac. Zgł. do Gł. Pomorsk. pod nr. 1600